

SDM

Czarny blues o czwartej nad ranem

	A _ _ _	
Czwarta nad ranem	A _	
Może sen przyjdzie	cis _	
Może mnie odwiedzisz	D _ A _	
Czwarta nad ranem	E _	
Może sen przyjdzie	fis _	
Może mnie odwiedzisz	D E A _	
Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E	
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis	
Gdy ci to śpiewam, u mnie pełnia lata	D A	
Gdy to usłyszysz, będzie środek zimy	D E	
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E	
I włosy twoje próbuję ugłaskać	fis cis	
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A	
Jest tylko biała nocna lampka	D E	
Łysa śpiewaczka	fis _	
Śpiewamy bluesa, bo czwarta nad ranem	A E	
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów	fis cis	
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	D A	
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu	D E	
Czwarta nad ranem	A _	[wchodzą skrzypce]
Może sen przyjdzie	cis _	
Może mnie odwiedzisz	D _ A _	
Czwarta nad ranem	E _	
Może sen przyjdzie	fis _	
Może mnie odwiedzisz	D E A _	
Herbata czarna myśli rozjaśnia	A E	
A list twój sam się czyta	fis cis	
Że można go śpiewać, za oknem mruczą bluesa	D A	
Topole z Krupniczej	D E	

I jeszcze strażak wszedł na solo	A E
Ten z Mariackiej Wieży	fis cis
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą	D A
Nigdzie się jej nie spieszy	D E

Już piąta	A _
Może sen przyjdzie	cis _
Może mnie odwiedzisz	D _ A _
Już piąta	E _
Może sen przyjdzie	fis _
Może mnie odwiedzisz	D E A _ A